

Będąc z czasem członkiem Gremjum (zast. przewodniczącego), zasiadając we wspólnych komisjach cennikowych, w Sądzie rozjemczym i w różnych komitetach, nie zapominał o tem, że w pierwszym rzędzie ma bronić tych, z pośród których wyszedł. Jego powaga, jego słowo — ważyły na szali. Nie dopuszczał do konfliktów, był sprawiedliwym, czynił ustępstwa, bronił postanowień cennika, czem nieraz zrażał sobie członków Gremjum, a za to zyskiwał poważanie i szacunek towarzyszy.

Na stanowisku dyrektora Drukarni Związkowej pozostaje Jubilat bez przerwy od r. 1879 po dzień dzisiejszy. Życzymy mu, ażeby długo jeszcze dzierżył to berło w swej silnej, chociaż spracowanej dłoni.

*

Uroczystość jubileuszowa odbyła się w sobotę, dnia 29 czerwca b. r. W lokalu Drukarni Związkowej zebrała się Rada Nadzorcza, członkowie Dyrekcji, wszyscy członkowie i pracujący w tej oficynie oraz Rodzina i Przyjaciele Jubilata.

Jubilata powitał prezes Rady Nadzorczej kol. Hauler Rudolf, jeden z najstarszych kolegów i członków Drukarni Związkowej. W przemowie swej, pełnej serdecznych uczuć, przedstawił zebranym życiorys i zasługi Jubilata, życząc mu w imieniu wszystkich członków długiej jeszcze i owocnej pracy. Przedstawiając historję Drukarni Związkowej, odczytał pierwszy protokół Walnego Zgromadzenia członków z 7 lipca 1872 r., na którym to Zgromadzeniu było 52 członków założycieli. Z tych wszystkich pozostaje przy życiu jeden jedyny Jubilat.

Mowę kol. Haulera przyjęto gorącymi oklaskami i okrzykami: Długo żyj nam jeszcze!

Po przemówieniach kol. Haulera odsłonięto duży portret Jubilata, umieszczony w kancelarii drukarni.

Następnie przemawiali: prof. Ign. Zakrzewski imieniem Polskiego Towarzystwa Przyrodników, dyr. Wł. Jenner im. Związku Stow. Zarobkowych i Gospodarczych, dyrektor kancelarii uniwersyteckiej p. St. Postępski im. Uniwersytetu, inż. Wł. Kozłowski im. Tow. Politechnicznego, p. A. Gojawiczyński im. Gremjum właścicieli drukarni wreszcie kol. Leon Garliński imieniem organizacji drukarzy „Ognisko“.

Kol. Garliński w przemowie swej zaznaczył, że jubileusz kol. Todschildera jest świętem nie tylko Drukarni Związkowej, ale świętem całej rzeszy pracowników drukarskich, którzy przez jego usta składają hołd Jubilatowi. Zaznaczył z naciskiem, że Jubilat był jednym z najgorliwszych pracowników organizacyjnych i to w czasach, kiedy organizacja nasza dopiero kształtowała się w formę nowożytną. Podnosząc pracę Jubilata w „Wzajemnej Pomocy“, w „Towarzystwie Postępów“, wreszcie w Drukarni Związkowej, która, założona przez kolegów, pozostała do dziś koleżeńską, chociaż inne tego typu drukarnie przeszły w ręce obce — składa imieniem

Organizacji pracowników drukarskich, której Jubilat do dziś jest członkiem, podziękowanie za jego wieloletnią dodatnią pracę i życzy mu długich lat życia i prowadzenia swego ukochanego dzieła.

Na końcu przemówił sam Jubilat. Wzruszonym głosem dziękował za słowa uznania i za życzenia. W swej przemowie — zdaniem jego — nie należy mu się tyle dowodów uznania. „Byłem i jestem żołnierzem na posterunku — mówił — który tylko spełniał swój obowiązek“.

Burza oklasków zagłuszyła jego słowa.

Następnie odczytano pisma gratulacyjne. Gratulacje nadesłali: Rektor Uniwersytetu prof. L. Piniński, prof. dr. O. Balzer, prof. dr. P. Dąbkowski, prof. dr. R. Longchamps de Berier, dyrektor J. Münz, adw. dr. A. Till, Związek adwokatów polskich, Polskie Tow. Politechniczne, Zakład ubezpieczenia od wypadków, Związek urzędników Zakładu ubezpieczenia od wypadków, Małopolska Dzielnicą Sokół i Sokół Macierz, Tow. Dziennikarzy Polskich, Redakcja czasopisma „Budowniczy“, L. Wiśniewski, prezes Gremjum właścicieli drukarni, B. Max, P. Nawrocki, Zarząd i Pracownicy Drukarni Związkowej w Krakowie, dyr. A. Dohnalik, dr. J. Krauss, Pr. Chłamtaczowa, Z. Zwarysiewicz, dyr. J. Kryłowski, M. Terlecki, E. Terlecki, Bank Cukrowniczy w Poznaniu Oddział we Lwowie i w i.

Po skończonej pierwszej części uroczystości, odbył się na cześć Jubilata wspólny obiad w restauracji pod dawną firmą „Naftuły“, do której zawsze uczęszczała brać drukarska. W wspólnym obiedzie wzięło udział bardzo liczne grono gości i kolegów.

I tu były przemowy. Pierwszy przemówił p. A. Gojawiczyński, wnosząc toast na cześć Jubilata. Następnie wniósł toast zast. przewodn. „Ogniska“ kol. L. Garliński na cześć Jubilata i Jego małżonki. Przemawiali dalej p. St. Kübler imieniem akcjonariuszy i ich spadkobierców, kol. Józef Nowakowski, wreszcie imieniem pracujących w drukarni Związkowej kol. Bolesław Nowi.

Imieniem Jubilata i Rodziny przemówił p. Bol. Drewniewski, dziękując w serdecznych słowach tak Komitetowi, zajmującemu się urządzeniem uroczystości jako też i wszystkim jej uczestnikom.

Nastrój tak w czasie porannej uroczystości jak i w czasie obiadu panował bardzo podniosły i serdeczny.

Skromnie ale godnie uczczono zasłużonego Człowieka Pracy i Pierwszego Kolegi.

»JEDNOŚĆ« POWSZECHNA
SPÓŁDZIELNIA
SPOŻYWCÓW DLA LWOWA I OKOLICY
Spółdz. zarejestr. z ograniczoną odpowiedzialn.
BIURO: KOPERNIKA 50, TEL. 28-01

KUPUJCIE W SKLEPACH „JEDNOŚCI“!

PROTESTUJEMY!

Jesteśmy świadkami „sanacji“ instytucji samorządowych. Rząd sanacyjny najpierw wziął się do „sanacji“ gmin samorządowych i to przeważnie na tej polaci kraju, na której my mieszkamy. Cały szereg rad gminnych miejskich i wiejskich z radą gminną Lwowa na czele został rozwiązany, a na ich czele stanęli komisarze rządowi. Ludność niema żadnego wpływu na samorządy gminne, w których komisarze rządzą bez kontroli szerokich mas robotniczych, mając tylko jakieś mianowane „bajraty“. Nie pomagają protesty ni skargi. Zagwarantowane konstytucją prawa ludności w instytucjach samorządowych są omijane, wybory wiszą na kołku.

Po samorządach gminnych, przyszła kolej na samorządy instytucji ubezpieczeniowych, w pierwszym rzędzie na Kasy Chorych. Instytucje te zaczęto „sanować“ bez żadnego skrupułu. Rozwiązano Zarządy Kas Chorych nie tylko w mniejszych miejscowościach, ale nie zawahano się sięgnąć i do wielkich ośrodków robotniczych, jak Warszawa, Łódź. Na miejsce Zarządów przychodzą komisarze rządowi, z szerokiemi pełnomocnictwami i jeszcze większemi pensjami (warszawski i łódzki komisarze mają pensję „tylko“ po 3.500 zł. miesięcznie).

Kasy Chorych mają swoje statuty i regulaminy zatwierdzone przez rząd. Nie mogą niczego zdziałać, co szłoby wbrew przepisom. Gospodarka Zarządów jest ściśle kontrolowana przez tenże rząd. I o dziwo! Chociaż nigdzie nie było wypadku jakiegokolwiek nadużycia — pewne sfery rządowe niezadowolone są z gospodarki i zawieszają Zarządy — które wyszły z wyboru członków — w ich urzędowaniu, mianując na ich miejsce komisarzy.

Jak wygląda gospodarka Kas Chorych, świadczą suche cyfry:

Zgodnie z ustawą z dn. 19 maja 1920 roku o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, organizacja instytucji ubezpieczeń społecznych na wypadek choroby, tj. Kas Chorych, została już zakończona na terenie całego państwa polskiego. Obecnie więc funkcjonuje w Polsce 244 Kas, zorganizowanych na zasadzie wspomnianej ustawy oraz 47 Kas na G. Śląsku, istniejących na podstawie dawnych przepisów.

Liczba ubezpieczonych w tych wszystkich Kasach w początkach ub. r. wynosiła 2,233,726 osób, bez członków rodzin. Według zestawienia, dokonanego 31. XII. 1927, wkładki członkowskie dosięgały sumy 194 milj. zł. Z ogólnej sumy wpływów na fundusz zapasowy zapisano 26,9 milionów zł. Nadwyżkę bilansową wykazało 198 Kas, a niedobory — 46 Kas na sumę 2,2 milj. zł.

Aktywa Kas wynosiły 106 milj. zł., w czem pierwsze miejsce zajmują wierzytelności u pracodawców z tytułu zaległych wkładek w sumie 48,9 milj. zł., co stanowi około 25% wkładek.

Nieruchomości, wykazane w bilansie, dają w sumie 21,4 milj. zł., zaś wartość ruchomości określona została na 9,5 milj. zł. Poważne również pozycje stanowią zapasy materiałów gospodarczych i leczniczych, wykazane sumą 5,3 milj. zł. oraz należności od skarbu państwa, które wynoszą 2,9 milj. zł. Całkowity fundusz zapasowy Kas od czasu powstania tych instytucji wynosi 73 milj. zł. i jest ulokowany częściowo w nieruchomościach i ruchomościach oraz w papierach państwowych.

Powyższe cyfry dokładnie ilustrują obecny stan finansowy i gospodarkę finansową Kas Ch., które bez żadnych niemal kredytów zmuszone